

Sygn. akt II KK 189/14

POSTANOWIENIE

Dnia 20 sierpnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 sierpnia 2014 r.,
sprawy **E. G. i K. K.**
skazanych z art. 258 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców obu skazanych
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 23 stycznia 2014 r., sygn. akt II AKa (...)
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.
z dnia 26 listopada 2012 r., sygn. akt XVIII K (...),

p o s t a n o w i ł

- I. Oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- II. Obciążyć skazanych kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach równych.**

UZASADNIENIE

W ODNIESIENIU DO SKAZANEGO E. G.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2014 r., sygn. akt II AKa (...), Sąd Apelacyjny w (...) – po rozpoznaniu apelacji prokuratora oraz m.in. obrońców oskarżonych E.G. – utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 26 listopada 2012 r., XVIII K (...), w odniesieniu do tego oskarżonego.

Kasację od tego wyroku złożył obrońca skazanego E. G.. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu:

„1.rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 6 ust. 3 lit. d) Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 04.11.1950 r., zmienionej następnie protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej protokołem nr 2, Dziennik Ustaw z. 1993 r., Nr 61, poz. 284 (polegające na oparciu rozstrzygnięcia w rozstrzygającym stopniu na zeznaniach złożonych przez świadka (T. D.), którego oskarżony nie miał możliwości przesłuchać osobiście, ani nikt nie uczestniczył w przesłuchaniu tego świadka działając w interesie oskarżonego zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak też w czasie procesu sądowego;

2.rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 391 § 1 k.p.k. polegające na niewykorzystaniu wszystkich prawem dostępnych środków, aby ustalić miejsce pobytu T. D., np. poprzez wydanie europejskiego nakazu aresztowania;

3.rażące naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik rozstrzygnięcia tj. art. 424 § 1 pkt 2) k.p.k. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na zaaprobowaniu powołanych w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego orzeczeń, które podane zostały bez miejsca ich publikacji, co uniemożliwia poznanie ich w całości i odniesienie się do zasadności powołania się na nie na kanwie niniejszej sprawy, a także uniemożliwia poznanie całego toku rozumowania sądów obu instancji;

4.rażące naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 7 k.p.k. polegające na łącznym rozpoznaniu zarzutów apelacyjnych obrońcy K. K. i obrońców E. G. i uznanie, że dowody świadczące o winie K. K. świadczą również o winie E. G. , co miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia.”

W konkluzji kasacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...).

W pisemnej odpowiedzi na kasację, prokurator Prokuratury Apelacyjnej w (...) wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego E. G. jako oczywiście bezzasadna podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Na wstępie trzeba zauważyć, że w apelacji obrońcy skazanego został postawiony zarzut naruszenia art. 6 ust. 2 lit. d (winno być art. 6 ust. 3 lit. d uw. SN) Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej jako konwencja) w powiązaniu z obrazą art. 391 §1 k.p.k. (zarzut w pkt 1), przy czym naruszenie tego ostatniego przepisu nie wiążano z wadliwością w zakresie czynności poszukiwania tego świadka w celu jego przesłuchania przed sądem, ale na niemożności oparcia oceny na tym dowodzie, co do którego strony – w tym obrońca i skazany – nie mogli zadawać pytań w czasie przewodu sądowego (por. str. 5 – 7 kasacji). W kasacji zarzut ten został powtórzony w zupełnie innym kontekście. W zakresie zarzutu naruszenia przepisu konwencji w kasacji zarzut ten został wprost powtórzony, co zważywszy na fakt, iż nie postawiono zarzutu naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. wskazuje na ponowne „atakowanie” trybu w jaki oceniono dowód z zeznań T. D. w postępowaniu przed sądem I instancji. Przypomnieć należy, że na stronach od 68 do 75 uzasadnienia wyroku sąd I instancji obszernie przedstawił swoje stanowisko co do sposobu wprowadzenia tego dowodu do procesu oraz trybu jego oceny i oparcia na nim ustaleń faktycznych. Ocen tych dokonywał w aspekcie także przepisów konwencji w tym przepisie art. 6 ust. 3 lit d. O ile więc w apelacji zarzut ten jawił się jako logiczny i zrozumiały, o tyle w sytuacji, gdy sąd II Instancji do tego zarzutu obszernie się ustosunkował – i to w odniesieniu do dwóch aspektów (por. 69-76 co do apelacji prokuratora oraz str. 90-105 co do apelacji obrońców) – to zarzucenie sądowi II instancji naruszenia art. 6 ust. 3 lit d konwencji jawi się jako chybione. Sąd odwoławczy do tego zarzutu się odniósł i w swojej argumentacji wyraźnie oparł się na stanowisku sądu I instancji, wskazując powody tego stanu rzeczy. Zatem w zakresie kontroli tego zarzutu apelacyjnego wykonał swoje obowiązki właściwie, czego nie kwestionuje w kasacji skarżący, skoro nie podniósł zarzutu rażącej obrazy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Z tego wynika więc wyraźnie, że zarzut ten nie jest skierowany w stosunku do wyroku sądu II instancji (art. 519 k.p.k.), ale skierowany jest ponownie w stosunku do wyroku sądu I instancji. Powtórzyć zatem jedynie należy to, co trafnie zaakcentował sąd II instancji, aprobując obszerne i trafne stanowisko sądu I instancji. Dowód z zeznań

T. D. został uznany jako wiarygodny tylko w określonej części (i to tej najbardziej korzystnej dla skazanego), a ocena ta wynikała z weryfikowania treści tych depozycji z innymi dowodami, w tym przyznaniem się części oskarżonych, zeznań świadków i dowodów rzeczowych, a zatem nie był jedynym i wyłącznym dowodem, na którym oparto skazanie.

Zarzut drugi kasacji, tj. zarzut rażącego naruszenia art. 391 § 1 k.p.k. również nie ma charakteru zarzutu skierowanego w stosunku do sądu odwoławczego. W apelacji nie kwestionowano bowiem tego, iż sąd I instancji podjął wszystkie możliwe i realnie dostępne środki celem skutecznego wezwania na rozprawę sądową T. D. Nie kwestionowano zatem, że „nie można mu było doręczyć wezwania” ani też tego, że „przebywa za granicą”, co czyni zasadnym posłużenie się normą zawartą w tym przepisie. Było to zrozumiałe zważywszy na podjęte przez sąd I instancji kroki w celu przesłuchania tego świadka, jak i na to, iż osoba ta poszukiwana listem gończym miała oczywisty interes w unikaniu stawiennictwa do sądu. W kasacji natomiast zarzucono sądowi II instancji, że naruszenie rażące przepisu art. 391 § 1 k.p.k. polegało na niewykorzystaniu wszystkich dostępnych środków w celu ustalenia miejsca pobytu tego świadka. O ile zatem w kontekście zarzutu i rzeczywistej treści apelacji w tym zakresie jest zrozumiałe, iż skarżący nie podniósł zarzutu naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. (zarzut obrazy art. 391 § 1 k.p.k. był oparty na innej treści), to w sytuacji, gdy sąd II instancji nie stosował tego przepisu w toku postępowania odwoławczego, stawianie zarzutu naruszenia przepisu art. 391 § 1 k.p.k. jest oczywiście chybione. Wypada jedynie podkreślić, że do kwestii zastosowania tego przepisu przez sąd I instancji sąd odwoławczy się ustosunkował, a wskazywana przez obrońcę możliwość wystąpienia o wydanie ENA (europejski nakaz aresztowania) jest warunkowana podejrzeniem przebywania na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej, czego przecież nie wykazano nawet w najmniejszym stopniu, pomijając już i to, że konieczne jest, aby osoba ta miała status podejrzanego (w niniejszej sprawie osoba ta miała status świadka).

Zarzut rażącego naruszenia art. 424 §1 pkt 2 k.p.k. jest również chybiony. W ramach tożsamego zarzutu apelacji sąd II instancji zajął stanowisko (str. 106-107) i fakt, iż obrońca nie potrafi znaleźć „polskiej” wersji językowej wskazywanego

orzeczenia nie dowodzi rażącego naruszenia wskazanego przepisu, który jedynie przecież nakazuje wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, a nie wskazywania źródła publikacji polskiej wersji orzeczeń strasburskich.

Nie można również uznać, że sąd II instancji dopuścił się rażącego naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. (zarzut w pkt 4 kasacji). Sąd odwoławczy nie dopuszczał w postępowaniu odwoławczym dowodów, a zatem i nie dokonywał ich oceny. Natomiast w zakresie wniesionych środków odwoławczych był zobligowany do kontroli dokonanej przez sąd I instancji oceny dowodów i z obowiązku tego wywiązał się w sposób prawidłowy, o czym przekonuje uzasadnienie wyroku (str. 78-79 oraz str. 90-106). Sąd Apelacyjny w [...] wskazał na wstępie swojego uzasadnienia, że zarówno zakres apelacji obrońcy K. K., jak i obrońców E. G. jest tożsamy (str.78), co zważywszy na fakt, iż skazanie było oparte w znacznym zakresie na wspólnym materiale dowodowym, w tym zeznaniach T. D., nie może dziwić posłużeniu się tożsamą częściowo argumentacją.

Z uzasadnienia wyroku wynika jednak w sposób jednoznaczny, że sąd II instancji w sposób właściwy zindywidualizował swoje rozważania także do tych elementów, na których oparta była argumentacja skarżących (por. np. str. 98-105).

Mając na uwadze powyższe należało orzec jak w postanowieniu.